

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

## Przemysł chemiczny bliżej konsumenta

Światowy przemysł chemiczny musi wyjść poza tradycyjne modele planowania biznesu i spojrzeć na rynek w sposób kompleksowy. Oznacza to przede wszystkim większe skupienie uwagi na zmieniających się potrzebach finalnego konsumenta. Równie ważne jak nacisk na zwiększanie efektywności będzie zrozumienie i podążanie za globalnymi trendami. Właściwe wykorzystanie ich potencjału zadecyduje o przewadze konkurencyjnej w branży - takie wnioski płyną z raportu „End market alchemy” firmy Deloitte.

Przemysł chemiczny wychodzi już z kryzysu, który dotknął sektor w roku 2008 i 2009. Dla niektórych spółek z tej branży rok 2010 przyniósł rekordowe zyski, będące efektem wzrostu popytu i podjętych działań naprawczych. Jednak zdaniem ekspertów Deloitte metody zastosowane w przeszłości nie są już wystarczające w kontekście budowania wzrostu na najbliższe lata. Analiza średniej rentowności sprzedaży brutto przeanalizowanych w latach 2000-2010 trzech tys. firm pokazała, że te oferujące produkty finalnemu konsumentowi (m.in. z branży FMCG czy ochrony zdrowia), radzą sobie lepiej niż światowy przemysł chemiczny. W tym samym czasie, stopa wzrostu w sektorze chemicznym zmalała o połowę. W celu kompensaty spadków zysku firmy ograniczyły koszty sprzedaży oraz koszty badań i rozwoju. Jednak w przyszłości możliwości stosowania tych rozwiązań będą ograniczone, dlatego branża musi szukać nowych możliwości wzrostu, m.in. poprzez podążania za światowymi

megatrendami (np. demograficznymi, urbanizacyjnymi, niedoboru zasobów).

- Światowe trendy społeczno-demograficzne wskazują na wyzwania, którym można sprostać, wprowadzając nowe produkty i rozwiązania. Wymaga to jednak odejścia od tradycyjnego rozwoju produktu w stronę opracowywania bardziej zaawansowanych systemów i rozwiązań, innowacyjnego podejścia oraz lepszego poznania potrzeb klienta końcowego. Zaktualizowany model wzrostu oparty na mechanizmach rynkowych mógłby wzmocnić rolę firm chemicznych, przekształcając je ze zwykłych dostawców substancji ciekłych i stałych w dostawców rozwiązań problemów - stwierdza Michał Kłos, dyrektor w zespole doradztwa dla sektora chemicznego Deloitte. Przykładem niezaspokojonych potrzeb w budownictwie, o których wspomina Michał Kłos, są m.in. ograniczenie emisji CO<sub>2</sub> w produkcji i eksploatacji, materiały budowlane pochodzenia biologicznego, biodegradowalne i energooszczędne (na podstawie megatrendu ekologia/zrównoważony rozwój niedoborów i zasobów) okna dźwiękoszczelne i termoizolowane, stal i aluminium nowej generacji (na podstawie megatrendu urbanizacja), budownictwo mieszkaniowe przyjazne dla osób starszych (na podstawie megatrendu zmiany demograficzne). Prognozuje się, że globalny rynek budowlany będzie przez kolejne trzy lata (do 2014 r.) rósł w rocznym tempie na poziomie 18,3%. Największy wpływ na to będzie miał wzrost na rynkach rozwijających się (m.in. w rejonie Azji i Pacyfiku oraz Ameryki Łacińskiej). Kluczowy megatrend na rynkach rozwiniętych to zrównoważony rozwój i „zielone” rozwiązania. Światowe zapotrzebowanie na „zielone materiały” (m.in. izolacyjne, produkty drewniane, spoiwa) wykorzystywane w przemyśle budowlanym wyniesie w 2013 r. 571 mld dol. Zachodzące w przemyśle elektronicznym i półprzewodników dynamiczne zmiany stwarzają ogromne szanse dla przemysłu chemicznego. Wart 2,5 trylioną dol. globalny rynek elektroniczny będzie rósł w tempie ok. 6,2% rocznie, aż do 2014 roku. Głównym czynnikiem wzrostu w tym sektorze jest konwergencja technologii wykorzystywanych w różnych podsegmentach. Dochodzi do tego trend zrównoważonego rozwoju, wpływający m.in. na zwiększenie zapotrzebowania na urządzenia pochłaniające mniej energii. Możliwości dla firm przemysłu chemicznego obejmują: recykling i zastępowanie materiałów ziem rzadkich, bioplastiki jako substytuty dla tworzyw sztucznych i innych materiałów czy rozwój w zakresie półprzewodników oparty na nanotechnologii.

Źródło: [www.swiatchemii.pl](http://www.swiatchemii.pl)

<http://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/12665.html>

**Informacje dnia:** [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

**Partnerzy**